Nr. 15 Poznań, dnia 13 kwietnia 1932 Rocznik 13

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — Telefon 25-55 — P. K. O. Poznań, 203 627

Treść numeru

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Przyszłe egzaminy!

Wnioski do najbliższych egzaminów na pomocników należy już teraz zgłaszać. Do wniosku, napisanego przez ucznia, dołączyć należy:

1. Życiorys.
2. Świadectwo szkoły dokształcającej.
3. Poświadczenie zakładu z odbytej nauki.
4. Ugodę.

Poza tem zwracamy Szan. Członkom Korporacji uwagę, że wnioski uczni z Zakładów, zalegających ze składkami Korporacyjnemi, nie zostaną uwzględnione dopóty, dopóki składki te nie zostaną w całości uregulowane.

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu

Egzaminy uczniowskie

Na zasadzie § 124 ustawy przemysłowej otrzymali dnia 4 kwietnia r. b. świadectwo ukończenia nauki w przemyśle graficznym:

1. Franciszek Mechliński, składacz z drukarni Jan Lewandowski w Tucholi.
2. Edmund Anzlik, składacz z drukarni W. Stachowski w Kościerzynie.
3. Jan Ziółkowski, składacz z Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.
4. Józef Słupski, składacz z Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.
5. Zygmunt Borowski, składacz z drukarni Otto Hinz w Wąbrzeźnie.
6. Alfons Kajer, składacz z Zakładów Graficznych Bołesław Szczuka w Wąbrzeźnie.
7. Kazimierz Lewandowski, składacz z Drukarni Pom. Zakładów Wych. w Chojnicach.
8. Zenon Rakowski, składacz z Drukarni Pom. Zakładów Wychow. w Chojnicach.
9. Michał Choszcz, składacz z Drukarni Polskiej T. z o. p. w Starogardzie.
10. Teofil Ossowski, składacz z drukarni Oton Sabiniarz w Czersku.
11. Florjan Koniszewski, drukarz - maszynista z Drukarni Robotniczej T. z o. p. w Toruniu.

* * *

Nasze Roczne Walne Zebranie odbędzie się w tym miesiącu i prosimy uprzejmie o uregulowanie składek rocznych, gdyż jeszcze kilkadziesiąt zalega ze składką za rok 1931/32. Nasze konto PKO. ma nr. 211 053.

Uczniowie a bezrobocie

Umowa zbiorowa dla Przemysłu Graficznego na woj. Poznańskie zawarta z pracownikami dnia 26 lutego rb., poświęca znaczną uwagę sprawie uczni drukarskich. W stosunku do Rozporządzenia Wojewody Pozn. z 9 października 1929 r. Umowa wprowadza znaczne obostrzenia, tyczące przyjmowania uczniów. Wprawdzie de jure obowiązuje dziś na terenie woj. Poznańskiego Rozporządzenie Wojewody z dnia 7 października 1931 r., ograniczające przypływ uczniów do minimum, a raczej uniemożliwiające ich nowy napływ. Jesteśmy jednak przekonani, że Rozporządzenie to zostanie przez zalegalizowanie nowej Umowy zbiorowej zniesione.

Jak już wspomniałem, Umowa wprowadza obostrzenia przy przyjmowaniu uczniów. W drukarni, litografji i offsecie przypada na każdą zapoczątkowaną liczbę 5 pomocników 1 uczeń, w chemigrafji i rotograwurze na każdą zapoczątkowaną liczbę 3 pomocników 1 uczeń. Pozatem wstrzymuje się napływ nowych uczniów na okres jednego roku, zwalnia się uczniów niezarejestrowanych do dnia zawarcia umowy itd.

Zdajemy sobie sprawę, że nowa norma, nad przeprowadzeniem której czuwają już dziś Inspektoraty Pracy, dotknie niejeden zakład. Inaczej jednakże postąpić nie było można. Zwracaliśmy na tem miejscu już niejednokrotnie uwa-

gę na nieczystą konkurencję, jakiej dopuszczają się zakłady, zatrudniające nadmiar uczni oraz na wypuszczanie na rynek pracy materjału pomocniczego źle wykwalifikowanego. Poza temi zagadnieniami nadmiar uczni wiąże się jeszcze z inną, dziś najboleśniejszą sprawą, z bezrobociem. Weszliśmy w długie stadjum kryzysu ekonomicznego, kryzysu nietylko państwowego, ale europejskiego. Niewiadomo, czy kryzys ten nie skończy się może jeszcze jednym kataklizmem dziejowym, a może nawet zmianą ustroju ekonomicznego i państwowego Europy. W każdym razie kryzys na długi okres utrwali się jako stan normalny i wykluczonem, byśmy w najbliższym czasokresie zatrudnić mogli nowo napływające do drukarstwa siły.

Na terenie woj. Poznańskiego osiadłych jest 1.020 wykwalifikowanych pracowników drukarskich. Według przeprowadzonej przez Korporację statystyki zatrudnionych jest obecnie w 136 zakładach 740 pracowników wykwalifikowanych i 399 uczniów. Stosunek ten przedstawia się w różnych działach przemysłu poligraficznego jak następuje:

na 369	składaczy ręcznych	242 uczniów
na 147	maszynistów-drukarzy	71 „
na 14	litografów	20 „
na 20	kamieniodrukarzy	18 „
na 12	fotografów	9 „
na 17	chemigrafów	16 „
na 6	offsecistów	5 „
na 5	fotograwurzystów	2 „

Wśród podanych siedmiuset pracowników znaczna część zatrudniona jest jednakże tylko częściowo, tak, że stan bezrobotnych w rzeczywistości przekracza daleko liczbę 300. Posiadamy więc prawie 50% bezrobotnych przy czterystu uczniach. Między bezrobotnymi widzimy przeważnie siły nowo wyuczone i nie ulega wątpliwości, że większość tych pracowników do zawodu nie wróci. Po czterech latach nauki czeka ich rok, dwa bezrobocia, potem wojskowość, a potem? także pracy nie znajdą, bo pracy tej niema starsza generacja, a młodzież także nadal nadrasta. Za jednostki te ponosimy moralną odpowiedzialność, gdyż skazane na niemożność zarobkowania, dadzą albo posłuch agitacji wywrotowej albo pójdą na drogę zbrodni.

Owszem rozumiemy, że szczególnie dziś wobec krańcowo ciężkiej sytuacji w zawodzie, zakłady starają się o redukcję kosztów, o jak najtańszą kalkulację. Ale przy pomocy uczni nie doprowadzimy do tego celu; dla potanienia produkcji musimy znaleźć inną drogę. Pozatem, o ile o cenę robocizny drukarskiej chodzi, nie jest ona droga, a przynajmniej nie droższa jak zagranicą. Interes pracodawcy także nie opiera się o jak najniższą robociznę pracownika, chodzi jedynie o to, by ogół pracodawców sumiennie przestrzegał warunków umów i racjonalnej kalkulacji. Uczeń, wiedzą to zakłady prowadzone wzorowo, może dać chwilowe korzyści, na dalszą metę przynosi stratę. Jeżeli pozatem skazujemy go po wyuczeniu na bezrobocie, narażamy siebie na straty, a jego na krzywdę, która się kiedyś na nas zemścić może.

Przypuszczamy więc, że nowe normy, tyczące uczniów w zawodzie poligraficznym, przyjęte zostaną z uznaniem i że normy te wprowadzą w zawód nasz znaczną poprawę.

Jan Kuglin.

Ś. p. Roman Józef Mathia

Grafika polska poniosła stratę. W środę dnia 6. bm. zmarł śp. Roman Józef Mathia, jeden z wybitniejszych pracowników sztuki drukarskiej i graficznej; jeden z nielicznych jej popularyzatorów.

Śp. Roman Józef Mathia pracę w drukarstwie rozpoczął w roku 1909 jako zarządzający w drukarni Bogusławskiego w Warszawie.

W latach 1914—1917 pracował w Charkowie w zakładach drukarskich Derrego. Po powrocie do kraju objął ponownie stanowisko dyrektora drukarni Bogusławskiego.

W latach 1928—1929 kierował drukarnią Jana Buriana. W roku 1929 objął stanowisko dyrektora drukarni i zakładów graficznych „Kurjera Porannego“ i na tem stanowisku pozostał aż do śmierci.

Pozatem był założycielem i współredaktorem wydawnictwa „Grafiki Polskiej“, istniejącego przed kilku laty w Warszawie, ostatnio zaś współredaktorem i współinicjatorem istniejącego obecnie 2-miesięcznika „Grafika“, a nadto wydał podręcznik kalkulacji robót drukarskich oraz podręcznik dla zecerów i był założycielem oraz pierwszym prezesem zrzeszenia kierowników zakładów graficznych.

Pogrzeb śp. Romana Józefa Mathii odbył się dnia 9-go bm. o godz. 3-iej po poł. na cmentarzu Powązkowskim.

Zakaz dowozu matryc ilustracyjnych

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21. grudnia 1931 r. (Dz. Ust. R. P. z 29. 12. 1931 r. Nr. III/31 poz. 865, str. 1795, poz. 177) zakazało m. in. przywozu gotowych matryc drukarskich z tektury (taryfa celna, poz. 177 pkt. 2/f).

Wobec tego niektóre urzędy pocztowe, (np. Urząd Celny w Bydgoszczy) zaczęły zatrzymywać nadsyłany z zagranicy do dzienników i czasopism serwis ilustracyjny w postaci gotowych matryc tekturowych, które według obowiązującej taryfy są wolne od cła.

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism interwenjował w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu i w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które zgodziły się dopuścić wwóz matryc ilustracyjnych na zasadzie pozwoleń, wydawanych na skutek indywidualnych podań poszczególnych wydawnictw — członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zaopinjowanych przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism.

Wobec tego prosimy wydawnictwa, które mają trudności z otrzymywaniem serwisu ilustracyjnego w formie matryc z zagranicy o zwrócenie się z podaniem do Min. Przem. i Handlu z jednoczesnem przesłaniem odpisu do Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism celem zaopinjowania.

Podanie winno zawierać prośbę o zwolnienie od zakazu wwozu pewnego kontyngentu wagowego (np. 5 kilogr. matryc tekturowych oraz siedzibę urzędu celnego, przez który wydawnictwo odbiera matryce.

Strajki drukarskie

We Lwowie 25 pracowników drukarni „Biblos", należącej do metropolity Szeptyckiego, urządziło strajk włoski na tle ekonomicznem. Strajk ten trwa kilka dni. Przed paru dniami strajkujący usiłowali urządzić demonstrację przed lokalem drukarni, żądając ponownego przyjęcia ich do pracy. Policja nie dopuściła do demonstracji, wobec czego zebrani podzielili się na dwie grupy. Jedna udała się pod dom dyr. „Biblosu" Nahirnego, gdzie wybito szybę w jego mieszkaniu, druga grupa zaś udała się pod pałac metropolity Szeptyckiego. W pałacu metropolity wybito 8 szyb frontowych i dwie szyby boczne. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

W Warszawie strajkowali przez 2 dni pracownicy miejskich zakładów graficznych z powodu wymówienia im dawniejszych umów i zaproponowania im podpisania umów indywidualnych. Ostatecznie sprawa została załatwiona zgodnie z uchwałą magistratu.

Na Węgrzech w dniu 6. bm. z powodu strajku drukarzy nie wyszły gazety w Budapeszcie i w kilku innych miejscowościach, gdzie doszło pozatem do starć strajkujących z policją. Wieczorem tegoż dnia drukarze przystąpili do pracy.

Targi Poznańskie

Ulgi dla wycieczek zagranicznych na Targi Poznańskie.

Wycieczki zagraniczne, przyjeżdżające do Polski przez jeden punkt graniczny mogą wyjechać przez inny punkt graniczny, uzyskując ulgę w przejeździe z Targów. Dotychczas zarządzenie ulg było interpretowane w sensie węższym i wymagało powrotu wycieczki przez tą samą stację graniczną przez jaką nastąpił wjazd do Polski, co utrudniało ogromnie zwiedzenie całej Polski z okazji przyjazdu na Targi.

Pomoc Targów Poznańskich dla przemysłu.

Ze względu na to, że Targi pragną przyjść z pomocą wystawcom i w roku bieżącym uskutecznią specjalną propagandę na rzecz każdego działu Targów, koniecznem jest, by wystawcy zgłaszali się wcześniej, inaczej Targi nie będą w stanie zwrócić uwagi kupiectwa całej Polski na firmy biorące udział w danej sekcji. Uprasza się w własnym interesie wystawców o jak najwcześniejsze zajmowanie stoisk, by dobrodziejstwa indywidualne, płynące z propagandy ich wyrobów były dostępne dla każdego producenta biorącego udział w tegorocznych Targach.

Rozmaitości

Zniesienie dopłat pocztowych na bezrobotnych. Wbrew pierwotnym zamierzeniom, dopłaty na rzecz bezrobotnych do opłat pocztowych, wprowadzone do dnia 14 kwietnia, nie będą nadal utrzymane i od 15 b. m. poczta przestanie te dopłaty pobierać.

Wobec tego taryfa pocztowa z dniem 15-ym kwietnia r. b. przedstawiać się będzie w głównych pozycjach, jak następuje: Opłata za listy zwykłe do 20 gramów wynosić będzie — miejscowe 15 groszy, zamiejscowe 30 groszy; kartki pocztowe — miejscowe 10 groszy, zamiejscowe 20 gr., druki do wagi 25 gramów — 5 groszy, do wagi 50 gramów 10 groszy i t d., paczki do 5 klg.: w pierwszej strefie do 100-u kilometrów — — zł. 1.30 gr., w drugiej strefie — od 100 do 300 klm. — zł. 1.90 gr., w trzeciej strefie od 300 do 600 klm. — zł. 2.50 gr. i w czwartej strefie ponad 600 klm. — zł. 3.10 gr.

Opłata za polecenie wynosić będzie 60 groszy, tak, że list polecony w kraju kosztować będzie 90 groszy. Opłata za express — 80 groszy, a więc list express w kraju kosztować będzie zł. 1.10 gr.; list polecony-expres — zł. 1.70. Zniesienie tych opłat należy powitać z zadowoleniem, stanowiły one bowiem poważne obciążenie dla naszego przemysłu i handlu.

Opłaty telefoniczne na bezrobotnych utrzymane. W związku z przedłużeniem akcji niesienia pomocy bezrobotnym, dowiadujemy się, że dopłaty na rzecz bezrobotnych od abonamentów telefonicznych w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie zostają utrzymane z terminem do dnia 1-go kwietnia 1933 roku. We wszystkich innych miastach dopłaty na rzecz bezrobotnych od telefonów zostaną zniesione z dniem 15. b. m.

Dopłaty kolejowe na bezrobotnych. Minister komunikacji postanowił utrzymać w dalszym ciągu dopłaty na rzecz bezrobotnych do osobowych biletów kolejowych oraz do przesyłek towarowych.

Opłaty na rzecz bezrobotnych zostaną utrzymane na czas do 15 października.

Rewizje w drukarniach poznańskich. Z polecenia sędziego śledczego przy sądzie okręgowym, a na wniosek prokuratury tegoż sądu, przeprowadzono w środę, dnia 6. bm., we wszystkich drukarniach poznańskich rewizję celem wykrycia drukarni, w której została wydrukowana odezwa, nosząca podpis „Tajnej Organizacji Narodowej" pod tytułem „W dniu Imienin"!.

Zarządzenie swe władze sądowe uzasadniają art. 142 i nast. k. p. k., gdyż wyżej wymieniona ulotka ma wzywać do popełnienia zbrodni z par. 82 k. k.

Wymiar podatku dochodowego; przedstawianie wątpliwości przy mniejszych dochodach, koszty podróży właścicieli przedsiębiorstw. Na konferencji odbytej w styczniu r. b. między przedstawicielami Izby Skarbowej i Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu rozważano celowość przedstawiania przed wymiarem mniejszym podatnikom wątpliwości władz skarbowych co do złożonych zeznań o dochodzie. Po przeprowadzeniu w tym względzie odpowiednich dochodzeń, wydała Izba Przemysłowo-Handlowa obecnie swoją opinję. Mając na uwadze, że władze skarbowe w omawianych wypadkach formułują najczęściej z konieczności wątpliwości swoje szablonowo i że podatnicy mogą wtedy odpowiadać tylko ogólnikowo, wobec czego procedura ta, powodująca pracę i kłopot tak dla władz skarbowych jak i podatników, ma raczej znaczenie formalne, aniżeli istotne — wyraziła Izba zdanie, że co do zeznań podatników, których prawomocnie ustalony dochód w poprzedzającym roku podatkowym nie przekroczył 5 000,— zł, przed wymiarem wątpliwości nie należałoby przedstawiać. Nie powinno to jednak dotyczyć podatników, którzy zeznania swoje poparli księgami handlowemi lub innemi wiarygodnemi zapiskami, albo co do których wiadomo z akt poprzednich lat, że takie księgi lub zapiski prowadzą.

Na wspomnianej wyżej konferencji wyrażono ze strony Izby Skarbowej gotowość wprowadzenia pewnego ryczałtu na koszty podróży właściecieli wzgl. kierowników przedsiębiorstw, któryby uznawały władze jako koszty handlowe bez żądania dowodów, że dane kwoty istotnie wydatkowano. Na podstawie wyniku rozpisanej ankiety doszła Izba przemysłowo-handlowa do wniosku, że racjonalne ustalenie ryczałtu na koszty podróży jest ze względu na ich wielką różnorodność i rozpiętość nietylko w poszczególnych branżach, ale nawet tego samego rodzaju przedsiębiorstwach — niemożliwa. Izba zwróciła uwagę, że ze względu na znane trudności techniczne

w dokumentowaniu powyższych wydatków, powinny władze przy ich ocenie postępować liberalnie, a w wypadkach wątpliwych przesłuchiwać rzeczoznawców.

Byle tam, byle tam, a nie tu... W komunikacji autobusowej zaprowadzono bilety urzędowe, które znowu zmonopolizowano. Właściciele autobusów zmuszeni są zaopatrywać się w nie nie gdzieindziej, tylko w Warszawie. Tą szczęśliwą dostawczynią na całą Polskę stała się „Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie".

Strajki w trzecim kwartale 1931 roku. Według „Wiadomości Statystycznych" odbyło się w Polsce w trzecim kwartale roku ubiegłego 100 strajków, obejmujących ogółem 24 060 strajkujących; liczba straconych dni roboczych wynosiła 163 721. Z tego odbył się jeden strajk w przemyśle poligraficznym z 25 strajkującymi, którzy stracili 255 dni roboczych, oraz jeden strajk w przemyśle papierniczym z 43 strajkującemi, którzy stracili 258 dni roboczych.

W Finlandji, podobnie jak w szeregu krajach, płace w drukarstwie oparto na indeksie kosztów utrzymania, które ustala się z reguły co trzy miesiące. Skoro indeks wykaże 10 procent zwyżki, natenczas płace automatycznie zwyżkują o tyle. Natomiast przy zniżce indeksu o 10 procent, płace zniżkują o 8 procent. Znaczy to, iż nawet przy zmniejszającym się obrocie płace mogą uledz zwyżce, co przy obecnym kryzysie może spowodować duże straty dla drukarstwa finlandzkiego.

Na Łotwie zawarto umowę taryfową, w myśl której płace reguluje się co trzy miesiące. O ile koszty utrzymania doznają zmiany o 7 procent w dół lub w zwyż, o tyle zmienia się też automatycznie płaca w przemyśle drukarskim. Ostatnia umowa płacy datuje od roku 1928. Ponieważ od tego czasu koszty utrzymania zmniejszyły się o 26%, zaproponował związek właścicieli drukarń obniżenie płac dla składaczy maszynkowych o 25%, płace innych kategoryj o ile dotąd wynosiły 30 łat tygodniowo (około 60 złotych) o 15%, płace poniżej 30 łat o 10%. Również istnieje zamiar zredukowania liczby świąt, których na Łotwie jest o 20 więcej, niż przeciętnie w innych krajach.

Wybory prezydenta a przemysł graficzny w Niemczech. Wiadomem jest, że niemiecki przemysł graficzny przeżywa niezmiernie ciężki kryzys a stan jego zatrudnienia spadł przeciętnie do 50%. Ostatnio odbywające się wybory prezydenta, przeprowadzone z wielkim rozmachem i zaciętością wzajemnie zwalczających się partji, sprowadziły choć na pewien czas pewne ożywienie w drukarniach, choć większość pracy wykonywały zakłady partyjne, posiadające mniej lub więcej wpływową i rozpowszechnioną prasę, a o czem pisaliśmy już w czasopiśmie naszem. Zwiększone nakłady gazet i czasopism, miljonowe nakłady najróżniejszych odezw i pism ulotnych, miljonowe nakłady plakatów barwnych, widoków pocztówkowych, dały zatrudnienie maszynom rotacyjnym, ofsetom, litograficznym, fotomechanicznym i t. d., lecz wysoki poziom zmechanizowania niemieckiego przemysłu graficznego, umożliwił nietylko opanować lecz wykonać olbrzymie nakłady druków w stosunkowo krótkim terminie, jak wymagała tego gwałtowna walka. Podpadało, że w powodzi druków, stosunkowo mało operowano drukami satyryczno-karykaturowemi i wszystkie partje na ogół starały się dostosować do — powagi chwili — domagając się pomysłowych tworów w wykonaniu np. plakatów. Statystyki ilościowego zużycia druków podczas wyborów, narazie niema. — W zbliżających się wyborach ściślejszych, przemysł graficzny znajdzie ponownie pożądane zajęcie tembardziej, że w zużyciu bibuły zwalczające się partje nie szczędziły i na chwilę zapomniały o kryzysowej zasadzie — oszczędzania.

Aristides Briand — drukarzem. Zmarły niedawno minister francuski Briand po ukończeniu studjów prawniczych osiadł jako młody adwokat w St. Nazaire. Mając w sobie żyłkę społecznika, zaczął tamże wydawać tygodnik o charakterze lokalnym. Nie mając jednak dużych środków, sam załatwiał funkcje związane z wydawnictwem. Był zatem redaktorem, administratorem i roznosicielem w jednej osobie. Nauczył się nawet składać i sam typował zestaw dla swego tygodnika. Długo nie trwało, a wzięcie tygodnika rozszerzyło się i na okolicę, zyskując coraz więcej czytelników. Postanowił zatem przekształcić tygodnik na dziennik. Do tego potrzebował jednak większego urządzenia drukarskiego. Dla swych zamiarów pozyskał wspólnika, z którym udał się wkrótce do Paryża po zakup maszyny pospiesznej. Niemając jednak większych zasobów pieniężnych, starczyło ledwo na zakup starej pospiesznej, którą w dwójkę zdemontowali, zapakowali i na wózku ręcznym zawieźli na dworzec. W St. Nazaire maszynę ustawiono, oczywiście nie bez trudu i kłopotu. Wreszcie można było przystąpić do codziennego wydawnictwa. Gazeta ta wychodzi do dziś dnia i oczywiście owa maszyna wysługuje się jeszcze obecnemu swemu właścicielowi. — W późniejszem życiu Briand nieraz wspominał o tych swych przeżyciach jako początkujący redaktor i wydawca, co mu sprawiało dużą satysfakcję.

Ruch wydawniczy

Grafika, organ Związku polskich artystów grafików i zrzeszenia kierowników zakładów graficznych rozpoczęła drugi swój rocznik wydanym obecnie zeszytem pierwszym w barwnej kolorystycznie ujętej okładce Z. Glinickiego. Treść tego zeszytu wypełnia prawie całkowicie p o l s k i p i e n i ą d z p a p i e r o w y, potraktowany opisowo historycznie przez F. Siedleckiego, następnie zaś ilustracyjnie w całym szeregu podobizn dawnych biletów skarbowych; poczynając od r. 1794 i późniejszych asygnacyj skarbowych Banku Polskiego, aż po owych zdewaluowanych papierków markowych reprodukcje...

Nadto w kilku artykułachh omówione są m. innemi „miedzioryt i staloryt w technice banknotowej" i „papier ochronny" oraz „nieco niedawnej historji naszej rodzimej wytwórczości papierów wartościowych..."

Część numeru omawia twórczość ukraińskich artystów-grafików we Lwowie, dając podobizny ciekawszych jej przejawów — w artykule W. Siczyńskiego.

Reszty dopełniają plakaty Związku Słuchaczy Architektury, omawiane przez Tadeusza Gronowskiego, oraz ciekawa rozprawka L. Tyrowina o „Kwasożycie" i Kronika.

Całość — ciekawa i urozmaicona.

Polska Gazeta Introligatorska. Numer 3-ci na marzec zawiera: Władysława Grabowskiego Od papyrusów do książki drukowanej — Technika złocenia ręcznego — Miara, jak introligator ma obrzynać — Introligatorstwo we Francji — Książka, feljeton — Słów kilka na temat zaokrąglenia grzbietu — Grafik Jan Wroniecki — Ankieta w sprawie słownictwa w zawodzie introligatorskim — Dokształcanie po nauce — Bibljoteki — Z życia organizacyj introligatorskich — Wesoły kącik.

Wiadomości z firm

Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszy S. A. Drukarnia Techniczna w Warszawie odbędzie się 29 kwietnia r. b., o godz. 18-tej, w lokalu Spółki.

Zakłady Graficzne Kotkowski i S-ka, Sp. Akc. w Łodzi. Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszy odbędzie się 30 kwietnia 1932 r., o godz. 5 po poł., w lokalu Spółki ul. Juljusza 18.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Stanisław Jarkowski

Prasa w książnicach w Polsce

(Ciąg dalszy z nr. 14).

Powtarzając obecnie za p. Wrockim wyrzeczone przezeń w r. 1923 słowa, iż nie wolno odkładać „ad calendas" sprawy specjalnej centralnej zbiornicy prasowej, — można dać wyraz nadziei, że tym razem sprawa ta nie pójdzie w zapomnienie, zwłaszcza, że wpośród sfer, roztaczających pieczę nad zbiorami prasy w książnicach, zjawiły się głosy, wyrażające gotowość zrzeczenia się tej pieczy przynajmniej nad częścią wydawnictw prasowych, a mianowicie gazetowych, w niektórych książnicach regjonalnych, uważających gromadzenie i przechowywanie egzemplarzy obowiązkowych gazet za ciężar zbędny dla siebie (naprz. w Bibljotece Publicznej Uniwersyteckiej w Wilnie).

Mogłaby więc egzemplarze obowiązkowe, przynajmniej gazet, nadchodzące dotychczas do książnic, które pragnęłyby się wyrzec ich gromadzenia, — otrzymywać przyszła Centralna Bibljoteka Prasowa. Nie powiększałoby to więc kontyngentu dotychczasowego egzemplarzy obowiązkowych.

Pozatem do zbiorów jej przekazałyby niewątpliwie niektóre z książnic nagromadzone już w ciągu lat ubiegłych i będące tam balastem komplety gazet, a inne książnice wyzbyłyby się pożytecznie na rzecz Centralnej Zbiornicy Prasowej posiadanych dubletów periodic'ów z lat dawniejszych.

Wreszcie, — jak podniesiono na posiedzeniu Sekcji Naukowej Warszawskiego Koła Bibljotekarzy Polskich w d. 14 grudnia 1931 r., — specjalna zbiornica prasowa mogłaby stać się składnicą kompletów gazet krajowych, gromadzonych w bibljotekach ministerstw: spraw wewnętrznych (z egzemplarzy obowiązkowych, otrzymywanych e x o f f o celem ich archiwowania) oraz kompletów gazet zagranicznych, tworzących się w bibljotece Min. Spraw Zagranicznych z egzemplarzy, jakie tam się dostają w różny sposób i po wykorzystaniu ich, jako materjału informacyjnego bieżącego są archiwowane [20]).

Niewątpliwie sprawa utworzenia i działalności specjalnej zbiornicy prasowej wymaga gruntowniejszego jeszcze omówienia, na które zapewne zdobędą się obecnie sfery prasoznawców i Tow. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, tudzież Instytutu Społecznego w Warszawie, a także sfery wydawców prasowych łącznie z zainteresowanemi już sferami bibljotekarskiemi i z czynnikami miarodajnemi, — bez specjalnych już o to nawoływań. Dlatego podkreślić tylko raz jeszcze tutaj należy, że sprawę tę byłoby wskazane rozważać i omawiać łącznie ze sprawą projektowanego Instytutu Prasoznawczego, wyrażając nadzieję, że wspólne nad temi sprawami narady uwieńczy rezultat dla obu tych spraw pomyślny, czyniąc zadość potrzebie istnienia w Polsce, jako ośrodka wiedzy naukowej i praktycznej o prasie, — instytutu, połączonego ze zbiornicą prasy i materjałów, potrzebnych do badań nad prasą. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby prasa nie posiadła wreszcie u nas takiego ośrodka, skoro inne czynniki życia, mniej od niej ważne w całokształcie organizmu państwowego, ośrodki takie pod postacią specjalnych instytutów badawczych i muzeów posiadają i tworzą ciągle, znajdując na zakładanie ich i prowadzenie fundusze, pomieszczenia i chętnych do pracy w nich ludzi, a przedewszystkiem poparcie czynne i żywe w prasie.

Dlaczego więc prasa, propagująca tak chętnie wszelkie w tym kierunku poczynania innych czynników życia, nie mogłaby zdobyć się na propagandę własnego w tym kierunku poczynania oraz na jego zrealizowanie wspólnemi siłami własnych członków — organizacyj wydawców, organizacji sfer dziennikarskich, a przedewszystkiem sfery prasoznawców przy wydatnem poparciu innych czynników, zainteresowanych bezwzględnie w istnieniu potrzebnego ośrodka „wiadomości dobrego i złego" o prasie...

Za powołaniem takiego ośrodka, jako dobrze wyposażonego w zbiory prasoznawcze warsztatu badań w tej dziedzinie, przemawia szereg cały argumentów.

Przedewszystkiem — potrzeba skoncentrowania „dowodów rzeczowych" produkcji wydawniczej prasowej doby bieżącej i doby minionej dla ułatwienia w niej orjentacji zarówno dla celów praktycznych, informacyjnych, administracyjnych oraz gospodarczych, jak i naukowych, bez uciekania się do kłopotliwych częstokroć poszukiwań po różnych książnicach i innych miejscach oraz kłopotliwszego jeszcze nieraz wydostawania stamtąd potrzebnych informacyj lub samych wydawnictw.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

[20]) Przy omawianiu sprawy projektowanego Instytutu prasoznawczego łącznie z projektem Centralnej Zbiornicy Prasy tudzież Archiwum prasowego i Bibljoteki Prasoznawczej w gronie inicjatorów Instytutu prasoznawczego zastanawiano się niedawno również nad możliwością ścisłej współpracy Instytutu z Muzeum Społecznem lub Instytutem Społecznym, a przedewszystkiem w związku organicznym z „I n f o r m a c j ą P r a s o w ą P o l s k ą", którą w swoim czasie, — ze względu na całokształt jej działalności, polegającej nie tylko na robieniu wycinków, ale i na ciągłem trzymaniu przez nią ręki na pulsie życia prasy oraz na współpracy z innemi czynnikami prasy, — nazwano zawiązkiem polskiego instytutu prasowego, względnie instytutem propagandy prasy polskiej. (Por. broszurę „Wycinki o wycinkach", wydaną przez „Informację Prasową Polską" w r. 1932 w Warszawie, oraz broszurę S. Jarkowskiego „Zeitungsausschnitte als zeitungswissenschaftliches Quellenmaterial" — odbitkę z Nr. 6 czasopisma „Zeitungswissenschaft"z r. 1931 w Berlinie).

Prasa prasy

Zeitungswissenschaft, dwumiesięcznik, poświęcony międzynarodowemu badaniu prasy w numerze 2 z dnia 15 marca zawiera przedewszystkiem przyczynki do dziejów prasy na Węgrzech (dr. T. Szalac'a) i na Bałkanach (dr. J. Germauna) oraz w Dalmacji (A. Dreslera), następnie zaś obraz statystyczny prasy greckiej (dr. H. Gaedicke'go), a pozatem w dziale międzynarodowej statystyki prasy informuje o prasie współczesnej w Afryce, Stanach Zjedn. Ameryki Półn., Brazylji, Anglji, Holandji, Italji, Polsce i Rosji. W dziale prawodawstwa znalazł się ciekawy przyczynek o cenzurze austrjackiej w Fiume w latach 1863—66.

Obfite aktualne informacje w zakresie studjów nad prasą, wykładów o prasie, i jej nauce oraz innych sprawach, związanych z badaniami nad prasą przynosi rubryka „Schwarzes Brett" (Czarna tablica — calendarium informacyjne) przedewszystkiem z Niemiec nieomal ze wszystkich tamtejszych ognisk wiedzy o prasie oraz wiadomość o zamierzonem, lecz na pewien czas, dla braku funduszów, odroczonem założeniu Szkoły dziennikarskiej w Egipcie.

Dział poświęcony propagandzie (Werbewesen) wypełniła obszerniejsza charakterystyka roli radja dla reklamy, a dział wiadomości osobistych (personalien) przyniósł wspomnienia pośmiertne o Leonardzie Rees'ie (nacz. redaktorze „Sunday Times'a) i Enrico Rossi'm, jednym z senjorów prasy włoskiej...

Dział poświęcony organizacji prasy, przyniósł obszerniejszą relację o konferencji prasowej w Kopenhadze i charakterystykę działalności „La presse Latine" z powodu odbytego obecnie kongresu tej organizacji w Egipcie...

Obfitym jest „przegląd książek". Wśród omówionych nowości wydawniczych z zakresu prasoznawstwa i nauki o prasie znalazły się najnowsze dwie polskie prace „wycinki o wycinkach", Informacji prasowej polskiej" i „Prasa prasy" prof. Stanisława Jarkowskiego z bardzo pochlebnemi opinjami, podnoszącemi ich walory informacyjne i naukowe.

Zeitungsverlag, czasopismo fachowe, poświęcone sprawom prasy i wydawane przez Związek Wydawców niemieckich gazet codziennych w Nr. 13 z dnia 26 marca porusza w artykule wstępnym nader aktualne zagadnienie coraz wydatniejszej współpracy władz komunalnych na prowincji z prasą, a w odcinku cytuje z jubileuszowego 1000-go tomiku popularnej publikacji książkowej Göschena, zawierającego aktualną pracę dr. Karola Jaspersa p. t. „Die geistige Situation der Zeit" (Duchowa sytuacja czasu) ciekawy pogląd na rolę prasy i dziennikarza.

Dwie krótkie informacje o prasie skandynawskiej, jedna o pierwszej gazecie szwedzkiej w Lipsku z r. 1632, a druga — o prasie norweskiej w Stan. Zjedn. Ameryki) poprzedzają kilka innych drobniejszych artykułów, a mianowicie 1. artykuł o roli i znaczeniu prasy lokalnej, 2. artykuł w sprawie nadużywania zbędnego w prasie wszelakiego rodzaju skrótów literowych nazw instytucyj itp. oraz 3. informację obszerniejszą o kursie prasoznawstwa dla nauczycieli, zapowiedzianym na pierwsze dnie kwietnia, wreszcie 4) obszerniejsze sprawozdanie z pierwszego zjazdu reklamy.

Rozmaitości

„Wiadomości Finansowe", ukazujące się dotychczas jako wydawnictwo perjodyczne Ajencji Wschodniej, zaczęły wychodzić jako niezależny od tej agencji „biuletyn informacyj prasowych w sprawach gospodarczych i finansowych" pod dotychczasową redakcją, która na mocy porozumienia z Ajencją Wsch. odzyskała tytuł własności oraz samodzielność, jako źródło informacyj prasowych zagranicznych, interesujących sfery gospodarcze, przemysłowe i handlowe, a przedewszystkiem finansowe, bez odpowiedzialności za przyjęte przez Ajencję Wschodnią zobowiązania.

Redakcja i kierownictwo „Wiadomości Finansowych" powierzyły administrację i ekspedycję ich ajencji „Informacja Prasowa Polska" w Warszawie (ul. Bracka 5, tel. 9-41-53), upoważniając ją do przyjmowania prenumeraty i zamówień na reklamy oraz do inkasowania przypadających z tego tytułu wydawnictwu należności.

Ciekawsze tematy wykładów i studjów w dziedzinie prasoznawstwa poza zasadniczemi ogólnemi tematami w tej dziedzinie znalazły się w programach studjów specjalnych uczelni i instytutów prasowych w Niemczech. Z tematów takich wymienimy tutaj, posiłkując się informacjami zawartemi w najświeższym zeszycie czasopisma niemieckiego „Zeitungwissenschaft", następujące:

1) Publicystyka wyznaniowa i światopoglądy — wykłady prof. D. Hinderera w Seminarjum publicystycznem przy Uniwersytecie berlińskim.

2) Historja karykatury — wykłady prof. dr. Wohlersa w instytucie badań nad prasą całego świata w Kolonji n/R., oraz

3) „Satyra, jako główny środek polityczny w dawnych i nowych czasach" — wykłady prof. dr. K. d'Estera w instytucie badań nad dziennikarstwem w Monachjum,

4) „Prasa, jako narzędzie polityki gospodarczej" — wykłady prof. L. Benaria, kierownika Instytutu prasoznawczego przy Wyższej Szkole Nauk gospodarczych i społecznych w Norymberdze.

Dwie wystawy prasy: jedna w Rzymie, druga w Palestynie. Pierwsza z nich nosi nazwę: „Sto lat dziennikarstwa rzymskiego" i jest wystawą retrospektywną prasy „wiecznego miasta" z lat 1798—1900. Otwarta w Rzymie w marcu r. b., wystawa ta wzbudziła, według doniesień prasy, duże zainteresowanie publiczności, ale i samego Mussolini'ego dzięki zgromadzeniu na pokaz „tysiąca i jednej" gazet „minionych dni" prasy. Druga wystawa będzie dopiero otwarta w dniu 17 kwietnia w Tel-Awiwie, jako pokaz około 1100 wydawnictw prasowych w Palestynie, istniejących w 11 językach w ciągu minionego 70-cio lecia razem z wydawanemi tam obecnie 4 dziennikami żydowskiemi (3-ma w języku hebrajskim i jednym w języku angielskim) oraz szeregiem tygodników, dwutygodników i miesięczników.

Wiadomości z firm

Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego Sp. z o. odp. w Poznaniu otrzymała odroczenie wypłat na 3 miesiące do 21 czerwca 1932 r.

A. Prądzyński, Księgarnia i Drukarnia we Wrześni — otrzymała odroczenie wypłat na 3 miesiące do 26 czerwca 1932 r.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ dla Branży Papierniczo-Piśmienniczej

Fioletowa czy czarna kalka i taśma do maszyn piszących?

Zdawaćby się mogło, że trafna odpowiedź na powyższe pytanie, dla kupca-papiernika i właściciela handlu materjałów piśmienniczych może być obojętna, bo cóż zależy mu na tem, czy sprzeda i dostarczy klientowi kalkę i taśmę do maszyny do pisania barwy fioletowej lub też czarnej; przecież najważniejsze, że wypełnił on życzenie klienta. I o ile chodzi wyłącznie o zadanie zespolone z obsługą, byłoby wszystko w porządku, lecz z punktu widzenia racjonalnej służby dla klienta, kupiec winien być dla odbiorcy nietylko dostawcą, lecz zarazem doradcą fachowym i dlatego z konieczności pogłębiać mu należy wiadomości z towaroznawstwa i śledzić zarazem na polu tem dokonywane w jego branży próby i doświadczenia, by móc je wykorzystać z pożytkiem dla własnego przedsiębiorstwa i dla dobra swych odbiorców. Z tego przeto względu postawione w nagłówku zapytanie zainteresuje niewątpliwie każdego kupca-papiernika a przytoczone poniżej spostrzeżenia nakłonią go do dalszych na polu tem doświadczeń dla stwierdzenia ich zgodności i słuszności.

Trwałość i odporność na wpływy atmosferyczne barwnika taśmy maszynowej, niemniej suchego barwnika kalki przenoszonego siłą przebitkową na papier, jest jednem z najważniejszych zadań przeznaczenia użytkowego tych artykułów. W myśl bowiem przepisów kodeksu handlowego każdy kupiec zobowiązany jest do przechowywania ksiąg i kopji korespondencji handlowych przez szereg lat, niejednokrotnie natomiast w jego własnym interesie leży, by kopje korespondencyj zachowane były ponad dziesięć lat a w tym czasokresie czytelność kopji korespondencyj powinna być całkowicie utrzymana. W wykonaniu tych przepisów i konieczności, główną rolę odgrywa barwnik taśmy i kalka maszynowa nietylko co do swej wartości jakościowej i składu chemicznego, lecz także co do barwy — fioletowa czy czarna — i stanu odporności na działanie i wpływ powietrza, promieni słonecznych, wilgoci itp. oddziaływań atmosferycznych.

Poczynione doświadczenia wykazały, że kopje przebitkowe wykonane z taśmy fioletowej przez kalkę tej samej barwy, zwłaszcza jeżeli kalka była już dość znacznie podniszczona, iż po upływie trzech do czterech lat kopje silnie już wyblakły i odczytać można je było tylko przy pomocy oryginału. Tego rodzaju kopji po pięciu i sześciu latach zupełnie już odczytać nie było można, gdy tymczasem kopje wykonane z taśmy i przez kalkę czarną, w tym samym czasokresie utraciły bardzo minimalną cząstkę ze swej dawnej wyrazistości i zachowane były w beznagannym stanie. W tych warunkach kopje fioletowe nie odpowiadałyby przepisom kodeksu handlowego co do ich trwałości i odporności na długoletnie przechowywanie. Wprawdzie podnieść tu wypada, że producenci taśmy i kalki maszynowej biorąc ważny ten szczegół pod rozwagę, ulepszyli skład chemiczny barwnika w zakresie jego odporności na wpływy atmosferyczne, lecz sama struktura barwy fioletowej jako więcej wrażliwej, pozostanie zawsze nieco wstecz w stosunku do koloru czarnego więcej ustabilizowanego na działanie powietrza i promieni słonecznych.

Barwa fioletowa w taśmie i kalce maszynowej, poza nawyknieniem i upodobaniem, niema właściwie żadnej dalszej uzasadnionej podstawy. Gdy pierwsze maszyny do pisania pojawiły się na rynku, zastosowano dawniej dla utrzymania tradycji i zwyczaju taśmę fioletową kopjową, bowiem nie odstępowano od starej zasady i obojętnie czy listy pisane były ręcznie lub maszynowo, kopjowano je początkowo zwykłą metodą tembardziej, że kopjowanie przebitkowe zapomocą ulepszonej i specjalnej kalki maszynowej wprowadzono dopiero później. Najlepszą kopjową farbą był fiolet metylowy. Z biegiem czasu jednak sposób kopjowania przebitkowego jako najbardziej praktyczny i ekonomiczny zwyciężył i zdobył dominujące prawo obywatelskie, lecz w korespondencji handlowej utrzymał się nadal zwyczaj używania niekopijnej już teraz wprawdzie taśmy oraz kalki maszynowej, lecz barwy fioletowej.

Nie będziemy się tu zastanawiali z czyjej inicjatywy, czy na jakiegokolwiek zarządzenie lub dla utrzymania zewnętrznych cech powagi, urzędy i władze wszelkich dykasterji zaprowadziły u siebie w korespondencji maszynowej taśmę i kalkę barwy czarnej. Pewnem jest jednak, że władze centralne zażądały od producentów fachowej oceny i zapewnienia niezmienności przebitkowych kopji oraz ich trwałości, odporności na działanie światła, powietrza i niewymazalności pisma i dlatego taśmy oraz kalki tego rodzaju noszą charakterystyczną nazwę „czerni dokumentowej".

W kołach fachowych kupieckich a także w interesowanych sferach gospodarczych, sprawa zaprowadzenia w korespondencji handlowej śladem urzędów i władz taśmy i kalki maszynowej barwy czarnej, staje się zwłaszcza zagranicą coraz aktualniejsza, zdobywając stale wzrastającą liczbę zwolenników. Poza wykazanemi zaletami co do trwałości kopji, pismo maszynowe czarne na papierze białym jest bezsprzecznie wyraźniejsze, łatwiej się czyta i mniej męczy oko. Do bezwzględnych zwolenników czerni zaliczają się przedewszystkiem urzędy pocztowe, które niewyrazistość kolorowego pisma maszynowego zaliczają do niedomagań hamujących częstokroć pospieszny ruch ekspedycji przy rozsortowywaniu przesyłek pocztowych. Poczty zbyt często narzekają, że do kopert handlowych stosuje się za ciemne kolory papieru, gorzej; harmonizujące za bardzo z jasnym kolorem pisma maszynowego, dalej stwierdzonem niedomaganiem za ciemny kolor okienek a za mała zdolność transparentowa, słaba zaś przej-

rzystość i ciemna barwa utrudniają wielce odczytanie na rzut oka miejscowości przeznaczenia i adresu temwięcej jeszcze, skoro adres pisany jest jasną barwą pisma maszynowego. Z tych przyczyn urzędy pocztowe na całej linji domagają się powszechnego wprowadzenia maszynowego pisma czarnego przedewszystkiem dla napisów adresowych.

Wreszcie wspomnieć wypada jeszcze o zapatrywaniu producentów na poruszoną kwestję. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że choćby z punktu widzenia racjonalizacji i normalizacji upowszechnienie oraz ujednostajnienie taśmy i kalki maszynowej koloru czarnego, jest dla nich ruchem wielce pożądanym biorac pod uwagę, że pewna poważnych rozmiarów zagraniczna fabryka tasiem maszynowych utrzymuje na składzie fabrycznym przeszło 2 300 mniej lub więcej popytem cieszących się gatunków tasiem do maszyn piszących i do druku a w zróżnicowaniu wielką rolę odgrywa na rynku wymagana barwa tasiem. O ile chodzi o stanowisko kupca branży materjałów piśmienniczych, to i on nie stanie po stronie opozycji, lecz bez wszelkich niemal zastrzeżeń stanie w szeregu propagatorów popularyzowania czarnej barwy pisma maszynowego w korespondencji handlowej, gdyż i jego asortyment utrzymywany w składnicy zmniejszyłby się wówczas o jakich 50%, upraszczając wybór, obsługę a co niemniej ważnem i bodaj czy w dzisiejszych warunkach nie najważniejszem, wymagając znacznie mniejszego nakładu na odpowiednie i dostateczne zaopatrzenie magazynu.

Przeprowadzana od pewnego czasu w Niemczech propaganda przy wydatnej współpracy kupiectwa branży odniosła już pożądany rezultat. Statystyka przodujących w tej dziedzinie firm wytwórczych wykazuje, że produkcja tasiem czarnych zajmuje obecnie już 75% ogólnej wytwórczości a w ślad i w parze za tym objawem kroczy również wyrób i zapotrzebowanie na czarną kalkę maszynową. Reorganizacja i nastawienie korespondencji handlowej na pismo maszynowe barwy czarnej, dokonuje się także w innych krajach odznaczających się szerokim ruchem życia gospodarczego.

Rozmaitości

Sprostowanie. - W sprawozdaniu naszem z walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Kupców Papierniczych w Poznaniu, umieszczonem w nr. 14 Przeglądu Graficznego zaszedł chochlik drukarski, który niniejszem prostujemy. Mianowicie do Zarządu wybrano nie p. Kocheima, lecz p. Kochaja, kierownika filji poznańskiej „Naszego Sklepu".

Krajowa produkcja papierów cyklostylowych do powielaczy. Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że przemysł papierniczy tak wytwórczy jak przetwórczy wykazuje stale postępy, wcielając w zakres produkcyjny z uwzględnieniem potrzeb rynku artykuły, które dotychczas bądź to nie wytwarzaliśmy zupełnie lub w ilości niedostatecznej. — Odpowiednie nastawienie techniczne niektórych naszych zakładów umożliwia dostarczanie towaru jakościowo równowartościowego z wyrobami zagranicznemi i szczegół ten jest również ważnym plusem, jaki wypada zanotować, gdyż nie wystarcza produkować, a trzeba nam dążyć do pozyskania możliwie najwyższej zdolności konkurencyjnej. — Przez szereg lat i do niedawna jeszcze zmuszeni byliśmy sprowadzać z zagranicy między innemi także specjalnego rodzaju papiery do powielaczy, tak zwane papiery szybkoschnące względnie cyklostylowe. Niektóre fabryki nasze uwzględniając potrzeby rynku na ten dość znaczną konsumcją odznaczający się gatunek papieru, w rezultacie przeprowadzonych prób i doświadczeń doprowadziły do tego, że papier cyklostylowy wyrabiany w kraju, zdolen jest zastąpić całkowicie tego rodzaju fabrykaty zagraniczne, a nawet w niektórych wypadkach jakością je przewyższa. I podkreślić wypada, że asortyment rodzimych papierów cyklostylowych, odpowiadających wszelkim systemom na rynku stosowanych powielaczy, może zadowolić każde wymaganie, wobec czego import tych towarów staje się już do pewnego stopnia zbędny. Stosunkowo nowy ten artykuł rodzimej produkcji, wytwarzany bywa także w formacie znormalizowanym. — Przy pokrywaniu zapotrzebowań na papiery do powielaczy pamiętajmy przeto, że dysponujemy pod względem zróżnicowania jakości i gatunków dostatecznym wyborem wyrobów krajowych.

Czechosłowacki konkurs dekoracji okien wystawowych dla branży papierniczej. Konkursy i premjowanie okien wystawowych nie jest nowością, praktykowane jest także często u nas w Polsce, lecz imprezy tego rodzaju spotykamy w licznych innych branżach, rzadko natomiast w papiernictwie. Otóż w czasie od 20 marca do 3 kwietnia r. b. odbywał się w Czechosłowacji konkurs i premjowanie okien wystawowych w handlu towarów papierowych i materjałów piśmienniczych. Inicjatorem i organizatorem tej imprezy było biuro sprzedaży syndykatu fabryk papieru w Pradze, doznając usilnego poparcia ze strony organizacyj kupiectwa branży. Na nagrody prócz dyplomów wyznaczonych było 8 500 koron czeskich. Celem konkursu było, przez udatną i pomysłową dekorację wzbudzić uwagę i zainteresowanie szerokich warstw społecznych dla propagowania konsumcji papieru i wyrobów papierowych. Warunkiem było zastosowanie krajowych wyrobów papierowych.

Wiadomości z firm

Steinhagen i Saenger, Fabryka Papieru i Celulozy, Sp. Akc. w Warszawie. Walne zebranie akcjonarjuszy odbędzie się 11 maja 1932 r., o godz. 17-tej, w lokalu Zarządu, ul. Smolna 17.

Telefon nr. 25-55 — Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 203 627

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje sie do poniedziałku godz. 18-tej. — Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. Na stronie I. okładki 100% na str. II, III i IV okładki 50% więcej. — Ogłoszenia drobne 30 gr. za milimetr 1-łamowy. — Dla poszukujących pracy (najwyżej 8 wierszy) bezpłatnie.

Przedpłata kwartalna na urzędach poczt. zł 12,—. Dla członków Korporacyj (tylko za przesłaniem należytości do administr.) zł 6,—. O przerwaniu prenumeraty należy zawiadomić administrację. O ile to nie nastąpiło, obowiązuje prenumerata nadal.

WYDAWCA: Hurtownia Drukarska Spółka z o. odp. w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. — Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.